



**KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

redaktor wydania

Choć zazwyczaj zgromadzenia zakonne odróżniamy po krojach i kolorach habitów, to w istocie różnią się one swymi charyzmatami, a więc szczególnymi polami działalności, które wyznaczyli im ich założyciele – bardzo często święci i błogosławieni. Może to być modlitwa, opieka nad chorymi, prowadzenie szkół, zaangażowanie w misję na całym świecie i wiele, wiele innych. Ale obok nas żyją i pracują siostry zakonne, których nie rozpoznamy po kroju habitu, bo go po prostu nie noszą. Między innymi pracują w sanktuarium w Kałkowie-Godowie. Jaki jest ich charyzmat, który wyznaczył im bł. Honorat Koźmiński? O tym piszemy na s. IV-V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Parafia NSPJ w STARACHOWICACH
- Teologia? Dlaczego nie! – O STUDIOWANIU TEOLOGII w RADOMIU

Powołanie komitetu przygotowującego koronację w Kałkowie-Godowie

## Korona naszej czci i miłości

– Ukoronujemy Maryję złotymi koronami. Ale Matce Bożej należy się korona ze złota naszej czci, ze złota naszej miłości, ze złota naszych cnót i ze złota naszej radości – mówił w Kałkowie bp Zygmunt Zimowski.

W Eucharystii uczestniczyło grono parafian oraz osoby, które zostały zaproszone do tworzenia komitetu przygotowującego uroczystości koronacyjne, które odbędą się 15 września 2007 r. Na jego czele stanęli ks. Piotr Turzyński – wicerektor radomskiego seminarium, ks. Czesław Wala – kustosz i budowniczy sanktuarium oraz ks. Wiesław Przygoda – pochodzący z Kałkowa profesor KUL.

Po Mszy św. odbyło się pierwsze robocze spotkanie. Członkowie komitetu otrzymali biskupie zaproszenia i nominacje. Obok grona duchownych byli to wojewoda świętokrzyski Grzegorz Banaś, przedstawiciele samorządów lokalnych, w tym powiatów:



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Starachowice i Ostrowiec Świętokrzyski, gminy Pawłów, przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu oraz firm i instytucji od lat wspierających sanktuarium.

Wysłuchano garści doświadczeń z przygotowani do koronacji w skarżyskiej Ostrej Bramie. Na koniec ks. Wala zapoznał obecnych z ramowym programem uroczy-

**Bp Zimowski udziela Komunii w sanktuarium w Kałkowie. W ołtarzu głównym obraz Matki Bożej Bolesnej**

ści koronacyjnej, której będzie przewodniczył kard. Józef Glemp, Prymas Polski. Aktu koronacji dokonają: kard. Fiorenzo Angelini, emerytowany przewodniczący Rady Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia, abp Stanisław Nowak, metropolita częstochowski, i bp Zygmunt Zimowski.

**KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

## MAGICZNA PODRÓŻ W GŁĘB CZASU



MARTA DEKA

Wiele setek lat temu przedstawiciele stanu rycerskiego ścigali na turnieje, by tam nie tylko sprawdzić swoje umiejętności i zdobyć cenne nagrody, ale też zyskać wielką sławę w całym chrześcijańskim świecie. Bractwo Rycerskie Smocza Kompania już po raz dziesiąty zorganizowało turniej rycerski na terenie ruin zamku biskupów krakowskich w Ilży. Przez trzy majowe dni zamek otworzył przed zwiedzającymi magiczną bramę do dawnej epoki, dzięki czemu mogli przenieść się w tajemnicze i fascynujące XIII stulecie. Można było zobaczyć, jak w czasie średniowiecza na co dzień żyli ludzie, kupić wyroby rzemiosła dawnego, obejrzeć walki rycerskie. A czas umiłały zespoły grające muzykę, przy której 800 lat temu bawiono się i ucztowano. ■

**Śpiewa krakowską „Świta św. Wita”**

## Załopotały flagi

**ODRZYWÓŁ.** Od lat właśnie tutaj przy prywatnych domach najliczniej wywieszane są flagi państwowe. Powoli Święto Flagi zyskuje popularność. I choć nadal nie ma ich zbyt wiele, to bez trudu białe-czerwone flagi można dostrzec w każdej miejscowości, czy to na balkonach, czy w przydomowych ogródkach.



Balkon prywatnego domu w Wierzbicy

## Konstytucyjne obchody

**DIECEZJA.** W miastach i wioskach naszej diecezji uczczono rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Główny obchód w Radomiu tradycyjnie miał miejsce przed kościołem garnizonowym. W innych miejscowościach były to rynki i centralne place, a także miejsca poświęcone bohaterstwem przodków. Obchody religijno-patriotyczne dopełniały okolicznościowe imprezy. W Tomaszowie koło Skaryszewa odsłonięto tablicę upamiętniającą Józefa Piechołę, żołnierza z dywizji pancerniej gen. Stanisława Maczka, a po Mszy św. otwarto wystawę fotograficzną Jerzego Szepetowskiego i Tadeusza Lipca pt. „Sanktuaria diecezji radomskiej”.



3-majowe obchody w sanktuarium ostrobramskim w Skarżysku-Kamiennej

## Rewolucja 1905 r.

**RADOM.** Bractwo Rowerowe zorganizowało przejazd ulicami miasta, by tym samym dać wyraz poparcia dla wytyczenia ścieżki rowerowej przy planowanym remoncie ulicy 1905 r. Podkreślono także konieczność organizowania dróg dla rowerów również w innych częściach miasta. Rowerzyści nazwali akcję „Rewolucja 1905 r.”.

Jednocześnie, by uświadomić, jak niebezpieczna dla rowerów jest obecnie wspomniana ulica, nie znalazła się ona na trasie ich przejazdu. Uczestnicy imprezy wyruszyli z placu Konstytucji, gdzie wcześniej – okazując dowód tożsamości – mogli bezpłatnie znakować swoje pojazdy, by nie były zbyt łatwym łupem dla złodziei.

Za chwilę ulicami miasta wyruszy rowerowy korowód



## Szydłowieckie Zygmunty

**SZYDŁOWIEC.** Już po raz piąty na Rynku Wielkim obok kościoła farnego pod wezwaniem św. Zygmunta oraz na zamkowym dziedzińcu szydłowieckiego zamku przez dwa dni hucznie obchodzono Święto Miasta i Parafii – „Szydłowieckie Zygmunty”. W samo południe 2 maja w kościele farnym została odprawiona suma odpustowa. Rynek w tych dniach stał się gościnnym miejscem dla właścicieli straganów, w tym tych z twórczością rękodzielniczą i ludową. Bractwo rycerskie „Gryf” i Drużyna Zamku Królewskiego w Chęcinach zaprezentowały widowisko historyczne pt. „Wymierzanie kary pod przęgierzem miejskim”. Tradycyjnie już wszyscy panowie o imieniu Zygmunt pozowali do wspólnej fotografii. Na scenie przygrywała Kapela Felka Korbana i można było podziwiać człowieka orkiestrę – Zygmunta Żaka. Wśród wielu atrakcji przygotowanych przez organizato-



Wymierzanie kary pod przęgierzem miejskim

rów był jeszcze pokaz Teatru Ognia w wykonaniu grupy Wagabunda z Krakowa i koncert kapeli góralskiej Jana Karpiela „Bulecki” z Zakopanego. 3 maja w 216. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja w kościele farnym została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny. Trzeciomajowe uroczystości zakończyło poświęcenie pomnika Jana Pawła II na placu przy kościele świętego Zygmunta.

## Euro 2012 i szanse dla regionu

**RADOMSKIE.** Do 2012 r. powinny zakończyć się kluczowe inwestycje prowadzone w regionie radomskim. Chodzi głównie o drogę S7 łączącą Kraków, Warszawę i Gdańsk, o trasę S12 z Lublina przez Radom do Łodzi oraz o linię kolejową Warszawa–Kraków. Pieniądze na ten cel nie będą pochodzić z budżetu miasta, ale z funduszy UE.

Przy okazji modernizacji linii kolejowej na radomskich osiedlach Gołębiów i Południe planowane są przystanki kolejowe, które znacznie skrócą dojazd do centrum. W tej chwili



Wyjazd z Radomia w kierunku Lesiowa

pierwszy przystanek w kierunku Warszawy znajduje się w Lesiowie – 12 kilometrów od dworca PKP w Radomiu.

## Dewastacja na cmentarzu

**KAZANÓW KONECKI.** Na miejscowym cmentarzu złodzieje zdewastowali 42 groby. Z nagrobków skradziono krzyże i wizerunki Chrystusa, przede wszystkim te wykonane z mosiądzu i innych metali kolorowych. Nie tak dawno podobne sytuacje miały miejsce na innych okolicznych cmentarzach: w Końskich, Nieklaniu i

Odrawązu. – Nie mogłem w to uwierzyć – mówi ks. Stanisław Rożej, proboszcz parafii Kazanów. – Jestem tu od ośmiu lat i nigdy nikt nie zburzył spokoju zmarłych nawet najmniejszym gestem złośliwości lub nierozważa. Parafianie są głęboko oburzeni tymi aktami wandalizmu i nieuszanowania miejsca świętego.

„Lipcowe święto” – wystawa IPN w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu

## Partyjni „święci” i sztandary



ZDJECA KS. ZBIGNIEW NIEWIŃSKI

Mało kto wie, że tekst Manifestu Lipcowego bardzo szybko został objęty komunistyczną cenzurą.

– Historia najnowsza jest bardzo skomplikowana. Często tak zawiła, że trudno się w tym wszystkim połączyć. Czasem nauczyciele nie dostrzegają tego, że my wielu z tych spraw po prostu nie możemy pamiętać. Taką wystawę wiele nam wyjaśnia. Jest bardzo potrzebna – mówi Ewa, uczennica V LO w Radomiu. To uczniowie tej szkoły uczestniczyli w otwarciu wystawy, jaką w radomskiej Miejskiej Bibliotece Publicznej zorganizowała radomska delegatura IPN, dając jednocześnie początek stałej współpracy z Oddziałem Instytutu Pamięi Narodowej w Lublinie.

Wystawa podejmuje temat PRL-owskiego święta 22 lipca. Pokazano ją w ostatnim okresie roku szkolnego, by umożliwić jej obejrzenie jak największej rzeszy uczniów.

Obecny na otwarciu dyrektor lubelskiego oddziału IPN Jacek Welter poinformował, że wystawa jest pokłosiem prac naukowo-badawczych, prowadzonych w IPN w Lublinie, a konkretnie w Biurze Edukacji w Lublinie. Współpraca z Radomiem będzie częstsza, bo od stycznia 2007 roku delegatura radomska podlega właśnie pod Lublin. – Chcemy tu zorganizować więcej wystaw – zapewnia J. Welter. – Myślimy o lekcjach pokazowych, organizowanych w szkołach lub w siedzibie naszej delegatury, a także w bibliotece miejskiej. Myślimy też o spotkaniach z nauczycielami. Chcemy im przybliżyć wyniki naszych badań i nasze zasoby.

### Monumentalnie

„Lipcowe święto” na czytelnym i przyciągającym uwagę tablicach pokazuje zarówno wydarzenia związane z lipcem 1944

Po lewej: **Wystawę otwiera Jacek Welter**

Po prawej: **Jako pierwsi wystawę obejrżeli uczniowie radomskiego V LO im. R. Traugutt**

roku, jak też organizowane potem w PRL obchody święta, które już w 1945 roku na mocy ustawy zostało nazwane Narodowym Świętem Odrodzenia Polski.

Fotografie niechlubnych bohaterów tamtego okresu – Edward Osóbka-Morawski, Wanda Wasilewska i Stanisław Radkiewicz – przypominają początek sowieckiej dominacji w Polsce. W dalszej części zaprezentowana została fotograficzna dokumentacja PRL-owskich obchodów: parady, defilady, manifestacje, pokazy gimnastyczne, artystyczne, zabawy ludowe. Rzecz szła o to, by pokazać rzekomy związek władzy z narodem i jednocześnie – z racji obowiązkowej obecności na obchodach – kontrolować lojalność obywateli.

Nad całością obchodów unosiła się jakaś monumentalność i – jak piszą Agnieszka Jacyńska i Magdalena Śladecka, orga-

nizatorki wystawy – parareligijny charakter: niesiono chorągwie, wizerunki partyjnych „świętych”. Wszak walka szła o nową mentalność Polaków.

### Manifest w kosmosie

Gdy zauważono, że Manifest Lipcowy odwoływał się bardziej do retoryki narodowej niż rewolucyjnej, jego tekst został objęty komunistyczną cenzurą. Ale obchód trwał i z datą 22 lipca starano się łączyć ważne wydarzenia w powojennej historii, np. w tym dniu w 1949 r. otwarto warszawską Trasę W-Z i w tym dniu w roku 1983 zawieszono stan wojenny. Na 40. rocznicę manifestu przyjechał do Warszawy Leonid Breżniew, I sekretarz KPZR. Cztery lata później tekst Manifestu Lipcowego zabrał ze sobą w kosmos pierwszy polski kosmonauta Mirosław Hermaszewski.

To tylko garść wiedzy, którą przekazuje wystawa i wydany z tej okazji pamiętkowy biuletyn.

**PAWEŁ TARSKI**

■ R E K L A M A ■



Przeżyj każdy dzień z uśmiechem na twarzy!

**RYTMY DNIA Z RADIEM PLUS NA 90.7 FM**

lokalne informacje, najpiękniejsze łagodne przeboje, konkursy z atrakcyjnymi nagrodami  
"Rytmy Dnia" w Radiu Plus od poniedziałku do piątku, od 10 do 14. Zapraszamy!

Siostry starają się być otwarte na to, co jest piękne, na to, co jest dziełem Bożego stworzenia. Młodzież opuszczająca ich szkołę nie ma problemu z odnalezieniem swojego miejsca i powołania w społeczeństwie XXI wieku.

tekst  
**MARTA DEKA,  
KRYSTYNA  
PIOTROWSKA**

**K**iedy o. Honorat zachęcał siostry do zakupu majątku w Mariówce, wiedział, że będą mogły realizować tu swój charyzmat, nastawiając się na pracę oświatową dla środowiska wiejskiego. Podupadłą posiadłość, ponad 60 hektarów, zakupiono od dziedzica w Smogorzowie Henryka Kiedrzyńskiego.

### Własny architekt

Jako pierwszy na tym terenie powstał budynek dziś nazywany „starą Mariówką”. Zaprojektował go o. Honorat Koźmiński, który z wykształcenia był architektem. Sam ojciec nigdy nie widział tego domu. Za to siostry były z nim w bezpośrednim kontakcie, radziły się w sprawach budowlanych i wykończeniowych, nad którymi osobiście sprawowały pieczę.

– Gdy siostry kupiły tę posiadłość, była na niej tylko jedna studnia – opowiada s. Małgorzata Seliga. Woda w tej studni była tak strasznie niedobra, że nawet zwierzęta nie chciały jej pić. Siostra przelo-



HANNA SZYMANIAK

żona martwiła się, że trzeba będzie kopać nową studnię, ale podczas modlitwy przyszła jej do głowy myśl, aby odprawić nowennę do Matki Boskiej Smogorzowskiej. Po zakończeniu nowenny zawołała jedną z najmłodszych sióstr i dała jej medalik, mówiąc: „Pomódl się, a potem wrzuc ten medalik do studni”. Nowicjuszka posłusznie spełniła tę prośbę. Następnego dnia ktoś wyciągnął wodę i jedna z sióstr spróbowała jej. Okazało się, że jest bardzo smaczna. Do dziś jest to nasze ujęcie wody. Studnia nigdy się nie wyczerpała, a badający ją Sanepid ocenił pod każdym względem bardzo wysoko. My wierzymy, że Matka Boża zdziałała cud.

### Siostry i szkoła

W budynkach powstałych w Mariówce po 1903 roku zgromadzenie otworzyło Szkołę Gospodarczo-Rzemieślniczą. Szkoła oprócz realizo-

wania swego programu miała też specjalny charakter. W funkcjonującej przy niej burse dla dziewcząt dało się ukryć kandydatki, które zgłaszały się do zgromadzenia. Był to bowiem czas, gdy ukazem carskim wszelkie zgromadzenia miały pozamykane nowicjaty. Szkoły zawodowe natomiast bardzo dobrze się rozwijały, a zaborcy na tego rodzaju placówki jakoś przymykali oko, uważali bowiem, że elit się w nich nie wykształci.

W Mariówce powstawały sukcesywnie kolejne szkoły: Szkoła Ochroniarska, Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, Żeńskie Gimnazjum Ogólnokształcące, a w okresie powojennym Koedukacyjne Liceum Ogólnokształcące. Tymczasem władze oświatowe Polski Ludowej – w atmosferze sporów o kształt ideowy liceum – zmierzały do likwidacji placówki, co

**Śluby wieczyste sióstr w roku jubileuszowym zgromadzenia z udziałem Prymasa Polski kard. Józefa Glempa**

nastąpiło 30 czerwca 1954 roku. Definitywnie usunięto siostry ze szkoły, pozbawiono je pracy dydaktycznej i jakichkolwiek funkcji, które w tej szkole pełniły. Ówczesne władze stworzyły tu swoje liceum, zatrudniając własną kadrę dydaktyczną. Przez prawie 50 lat siostry nie mogły użytkować tych budynków. Zostały zwrócone dopiero kilka lat temu. Ze względu na ich zły stan techniczny i konieczność przeprowadzenia gruntownego remontu stoją puste. Te szkoły były budowane przez siostry, które również – korzystając z własnej cegielni – osobiście wypalały cegłę. Nic dziwnego, że do budynku starej szkoły siostry mają dziś szczególnie sentyment, bo wiedzą, że w jej mury jest włożona nie tylko ciężka praca ich współsióstr, ale też i serce.

Dzięki funduszom Parlamentu Europejskiego i zaan-

żki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej



# zyste bez habitu

stawę życia duchowego założyciel zgromadzenia bł. o. Honorat Koźmiński wskazał siostronom naśladowanie Chrystusa i jego Niepokalanej Matki w tajemnicy ukrycia.

Siostra Małgorzata, pokazując obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, mówi, że jest on bardzo mocno związany z ich zgromadzeniem. Gdy o. Honorat myślał o założeniu Zgromadzenia Sióstr Służek, poprosił dwie swoje penitentki, żeby przedostały się z terenu zaboru rosyjskiego do pruskiego – na Warmię. Wiedział, że są tam objawienia Matki Bożej. Penitentki miały porozmawiać z dziewczętami, którym objawiała się Maryja, i zapytać, czy ojciec Honorat ma zakładać nowe zgromadzenie. W tradycji zgromadzenia mówi się, że miały one usłyszeć: „Tak, Matka Boża błogosławi Służkom”. Kiedy wróciły i przekazały tę informację, utwierdziło to o. Honorata, że powstanie takiego zgromadzenia jest zgodne z wolą Pana Boga. Później mówił siostronom: „Waszą fundatorką jest Matka Boża”.

Dzisiaj zgromadzenie to domy życia wspólnego. U początku zgromadzeń założonych przez o. Honorata siostry mieszkające razem stanowiły bardzo znikomy procent. Najwięcej sióstr, zwanych „zjednoczonymi”, mieszkało w swoich środowiskach. Bywało nawet tak, że ich najbliżsi: rodzice, rodzeństwo nie wiedzieli, że są one siostrami zakonnymi. A ich zadaniem było być w tym środowisku i poprzez swoje życie, zgodne z zasadami chrześcijańskimi, apostołować. Podejmowały różne posługi: pracowały w polu, przy dworach, angażowały się do opieki nad dziećmi w ochronkach. Siostry ca-

ły czas mogły być nierozpoznawalne ze względu na swój ubiór, który niczym ich nie wyróżniał. Do dziś siostry nie mają habitów. Po 1909 roku dekretem Stolicy Apostolskiej Zgromadzenie przeszło całkowicie na tory życia wspólnego, konstytuując się jako niehabitowa kongregacja zakonna. – Obserwuje się obecnie – mówi s. Małgorzata – zainteresowanie kobiet naszym charyzmatem i pragnienie, by żyć nim w swoim środowisku, tworząc grupę sióstr stowarzyszonych, co być może zaowocuje odrodzeniem dawnej gałęzi sióstr „zjednoczonych”.

## Ukryte w tłumie

Ojciec Honorat w swoich listach kierowanych do sióstr wyraźnie zaznaczył, że gdyby nawet zmieniły się czasy, niech siostry nie noszą habitów, nie przywdziewają jakiegoś stroju, który by je wyróżniał. Chodziło mu o to, żeby siostry nie zewnętrznym znakiem, chociaż on jest bardzo cenny i w wielu miejscach potrzebny, ale swoim życiem, zachowaniem, postawą – wchodząc w różnego rodzaju środowiska – pociągały do Chrystusa. By apostołowały samym swoim sposobem bycia i pracą, duchem służby, a jest to wszystko wpisane w nazwę zgromadzenia: Siostry Służki Najświętszej Maryi Niepokalanej.

Siostry bardzo ceniły sobie ukrycie i wręcz nie zwracały się do siebie „siostrzo, lecz „pani”, zarówno w środowiskach, w których pracowały, jak i w swoim domu. Dzięki temu udało się im pozostać w pracy w różnych miejscach – w szkole, szpitalu. I dzisiaj siostry, jeżeli praca daje takie możliwości, występują jako osoby świeckie.

## Dom i ogród

Dom w Mariówce jest głównym domem zgromadzenia: naczelnym dla wszystkich innych domów, które są i w Polsce, i poza jej granicami. Jest tu kilka sióstr – zarząd generalny – których zadaniem jest organizowanie spotkań i docieranie do wszystkich wspólnot. Mieszka tu też matka generalna Danuta Wróbel. Wspólnota w Mariówce liczy ok. 70 sióstr. W tym 9 z nich to nowicjuszeki, 6 – juniorki. Najstarsza siostra ma 94 lata. O siostrach emerytkach, które najwięcej czasu spędzają w kaplicy na modlitwie, współsiostry mówią: „nasze wieczne lampki zapalone przed Panem Jezusem”.

Pozostałe siostry zajmują się uprawą ziemi, ogrodem, dbają o wygląd całego obiektu, pracują w szkole. Dwie pracują w szpitalu jako lekarz i psycholog.

Współcześnie siostry podejmują pracę nie tylko w środowisku wiejskim, ale są wszędzie tam, gdzie czują się potrzebne i mogą spełnić swoją misję.

W okalającym dom ogrodzie, wśród zieleni, stoi figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Jest też figura św. Franciszka, którego siostry czczą w sposób szczególny. Jest on dla nich patronem i mistrzem, więc w duchu św. Franciszka starają się być otwarte na to, co jest piękne, na to, co jest dziełem Bożego stworzenia. A to miejsce temu sprzyja. Niczym nieploszone ptaki wśród koron ogrodowych drzew zakładają gniazda, a ich poranne, wiosenne koncerty budzą siostry, zanim zrobi to budzik. To wszystko sprawia, że jeśli ktoś choć raz tu przyjedzie, będzie chciał jeszcze kiedyś tu powrócić. ■

gażowaniu sióstr w Mariówce powstała nowa szkoła. W 1992 roku 102 uczennice rozpoczęły naukę w nowo otwartym Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym im. św. Królowej Jadwigi. Poświęcenia szkoły dokonał kard. Józef Glemp. W 1999 roku swoją działalność rozpoczęło Prywatne Gimnazjum, a 2003 roku Katolicka Szkoła Podstawowa. Uczniów poszczególnych szkół wyróżniają noszone przez nich z dumą mundurki. Młodzież może korzystać z internatu. W życzliwym, bezpiecznym i przyjaznym środowisku wszechstronnie przygotowuje się do dalszej nauki na studiach wyższych i odnalezienia swojego miejsca i powołania w społeczeństwie XXI wieku.

## Nowa wspólnota

Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej powstało 7 października 1878 roku. Jako pod-

45 lat WOPR w Radomiu

# Pod okiem ratownika



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Radomski WOPR obsługuje kilkanaście akwenów wodnych w całym byłym województwie radomskim. Początki były trudne. Z czasem przybywało ratowników i dziś jest ich około 1000.

Dla ratowników praca zaczyna się w końcu maja i kończy w końcu września. Dyżury w patrolach do końca czerwca ratownicy pełnią społecznie. Dopiero w czasie wakacji są zatrudniani i biorą wynagrodzenie za wykonywaną pracę. Radomscy ratownicy należą do najlepiej wyszkolonych i, jak mówi prezes radomskiego WOPR Zdzisław Radulski, są rozchwytywani do pracy w innych województwach. A co trzeba zrobić, żeby zostać członkiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego? Przede wszystkim trzeba osiąść doskonałą umiejętność pływania i po kursie zdać odpowiedni egzamin. Ratownik musi również zdobyć wiedzę z zakresu udzielania pierwszej pomocy i reanimacji.

## Zacznij pływać

Najlepszą profilaktyką przed utonięciem jest nauka pływania dla dzieci – mówi prezes Radulski, który przez wiele lat jako ratownik wyjeżdżał z dziećmi i młodzieżą na letnie obozy i kolonie. Pływanie uczył przez cały rok, zarówno na basenie, jak i na odkrytych akwenach wodnych, i robi to nieprzerwanie od ponad 40 lat. Od 1970 roku szkoli ratowników i dziś może powiedzieć z dumą, że nie tylko wyszkolił ich ponad 1000, ale w ciągu dziesięciu lat, gdy pełni funkcję prezesa radomskie-

go oddziału ratowników, nikt nie utonął w miejscu strzeżonym przez jego podopiecznych.

A co trzeba zrobić, żeby uniknąć wypadku w wodzie? Należy korzystać z tych kąpielisk, nad którymi czuwa ratownik; wchodząc do wody, należy schłodzić ciało, pod żadnym pozorem nie wolno wchodzić do wody pod wpływem alkoholu. Nie wolno skakać do wody – jeśli nie wiemy, co się pod nią kryje i jaka jest odległość do dna. Statystyki podają, że 70 procent utonięć zdarza się pod wpływem alkoholu.

## Nowe kadry

Jedną z młodych radomskich ratowniczek WOPR jest Olga Sulima. Uprawnienia ratownika zdobyła w 2001 roku. Dwa lata temu zdobyła w Londynie uprawnienia ratownika międzynarodowego. Nasza praca jest bardzo odpowiedzialna – mówi pani Olga – szczególnie nad morzem. Najwięcej błędów w wodzie popełniają dzieci. Skaczą na siebie nawzajem, a o wypadek wtedy bardzo łatwo.

Jubileusz 45-lecia WOPR rozpoczęła Msza św. w kościele Mariackim. Następnie odbyła się akademie w Resursie Obywatelskiej w Radomiu. Prezes Zdzisław Radulski otrzymał jako jeden z siedmiu odznakę dla najbardziej zasłużonych instruktorów ratownictwa wodnego.

W imieniu prezydenta Radomia Andrzeja Kosztowniaka życzenia dla radomskiego WOPR z okazji jubileuszu przekazał wiceprezydent miasta Ryszard Fałek.

**Zdzisław Radulski (z lewej) przyjął życzenia i gratulacje od wiceprezydenta Radomia Ryszarda Fałki**

Ekspozycja „Bociany” w Muzeum im. Jacka Malczewskiego

## Bociania rodzina

W radomskim muzeum możemy całkiem z bliska przyrzeć się naszym, cieszącym się chyba największą sympatią ptakom – bocianom.

Komisarzem wystawy jest Marek Słupek, pracownik Działu Przyrody w radomskim muzeum. Uroczyste otwarcie ekspozycji poprzedził krótki wykład komisarza wystawy, przybliżający nie tylko samą rodzinę *Ciconiidae*, ale również jej zwyczaje w zależności od miejsca, gdzie występują jej przedstawiciele. Ze zrozumiałych względów najwięcej uwagi poświęcono naszym krajowym gatunkom, tj. bocianowi białemu i czarnemu. Polska jest bowiem krajem, w którym gniazduje najwięcej bocianich par. W 2004 r. było ich około 50 000. Ekspozycja została podzielona na dwie części. W pierwszej można zobaczyć wszystkie 19 gatunków bocianów, druga część przybliży wizerunek naszych krajowych boćków. Nie brak na wystawie plansz poglądowych, tabel i wielu pięknych zdjęć.

Okazuje się, że bociany najchętniej zakładają gniazda na drzewach i na słupach elektrycznych, czyli na przygotowanych tam dla nich specjalnych platformach. Wbrew obiegom sądom, nasze bociany najbardziej lubią gryzonie i tylko wtedy, gdy brakuje tego pożywienia, biorą się za żaby i inne płazy. Co ciekawe, jak pokazują statystyki, im więcej w danym rejonie bocianów, tym więcej rodzi się w tych rejonach dzieci. No i jak tu nie wierzyć w bociany? Dla tych, którzy odwiedzą wystawę, przygotowano niespodziankę w drewnianej chacie krytej strzechą.

**MALGORZATA GRZYBOWSKA**

Wystawa będzie czynna do połowy czerwca



KRYSZYNA PIOTROWSKA

**Wierzyć w te bociany czy też nie?**

Najnowsza wystawa w Muzeum Wsi Radomskiej

# Sfinksy i smoki w skansenie



ZDJEŃCA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

W kącie spichlerza stoi dwumetrowy pan Zagłoba.

Są sfinksy i smoki.

Śpiewają Irena Santor i Maryla Rodowicz, a wchodzących wita Koziołek Matołek.

Muzeum Wsi Radomskiej przygotowało po raz pierwszy wystawę tego typu. Organizatorzy zwrócili się do szeregu placówek w całym kraju, prosząc o udostępnienie ze swych zbiorów tych, które w sztuce ludowej tematycznie nawiązują do popkultury.

## Popkultura

– Pomysł wziął się stąd, mówi Aleksandra Pajek – kurator wystawy, że kultura czy sztuka ludowa w popkulturze funkcjonuje już od pewnego czasu. Są karczmy stylizowane na styl ludowy. Folklorem inspirowane są ubiory oraz ich dodatki czy wystroje wnętrz mieszkań. Postanowiliśmy to zrobić niejako w drugą stronę. Postanowiliśmy pokazać

elementy popkultury w dziełach twórców ludowych, twórców nieprofesjonalnych. Oni nie tylko tworzą świątki czy jakieś sceny rodzajowe z życia wsi. Podjęli nie tylko tematykę sakralną, społeczną czy rolniczą. Przedmiotem ich zainteresowania jest również otaczająca rzeczywistość, a tutaj także popkultura.

**Pani Aleksandra zaprzyjaźnia zwiedzających z Koziołkiem Matołkiem**

Poniżej:  
**Wyobraźnia ludowych artystów często zaskakuje**

## Diabły i królewna

Wystawa została podzielona na 5 działów: świat bajek i legend, świat muzyki, świat zabawy i spędzania czasu wolnego, świat literatury i ekranizacji oraz świętowanie.



W każdym z nich obecny jest świat popkultury. Wspomniany Koziołek Matołek to rzeźba z Sieradza, dzieło Stanisław Fułczyńskiego. Na co dzień znajduje się w zbiorach prywatnych. Obok piosenkarzy i muzyków stoją różne diabły, Królewna Śnieżka, a nawet egipskie sfinksy widziane „na ludowo”. Wyobraźnia twórców jest nieograniczona. Część zbiorów jest własnością radomskiego muzeum. Natomiast te przywiezione tu pochodzą z Muzeum Etnograficznego w Toruniu, Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztyńku, Muzeum Narodowego w Kielcach, Muzeum Regionalnego „Dom Grecki” w Myślenicach, Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu oraz z Muzeum Śląskiego w Katowicach.

Wystawę przygotował zespół pracujący w dziale kultury wsi: Justyna Górską, Bożena Fryczyńska, Ewa Gacka, Dariusz Warchoł i Tomasz Janowski.

**KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

## Zapowiedzi

### ■ KALENDARIUM NAWIEDZENIA W PARAFIACH

13 maja – Starachowice, pw. Świętej Trójcy  
14 maja – Chybcice  
15 maja – Wąchock  
16 maja – Dziurów  
17 maja – Gadka  
18 maja – Rzepin  
19 maja – Starachowice, pw. Najświętszego Serca Jezusowego  
20 maja – Lubienia

### ■ DIECEZJALNE STUDIUM ORGANISTOWSKIE

już przyjmuje kandydatów na kolejny rok nauki 2007/2008. Warunki przyjęcia: podanie, życiorys, opinia ks. proboszcza, kserokopia świadectwa ukończonej szkoły, kserokopia świadectwa szkoły muzycznej, dwa zdjęcia. Egzamin wstępny – informacyjny odbędzie się 24 września o godz. 9.00 w siedzibie Studium przy ul. Kościelnej 3 w Radomiu (tel. 048 365 62 28). Diecezjalne Studium Organistowskie jest zarejestrowaną szkołą niepubliczną i zostało wpisane w Krajowy Rejestr Urzędowy Podmiotów Gospodarki Narodowej Głównego Urzędu Statystycznego wg Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD) z nr. 8042B. Obowiązkowe zajęcia w DSO odbywają się w każdy poniedziałek i wtorek (rok I, II) oraz we wtorek i środę (rok III, IV, V).

### ■ DZIEŃ FORMACJI KATOLICKO-SPOŁECZNEJ

Parafia św. Bartłomieja oraz parafialny oddział Akcji Katolickiej w Opocznie we współpracy z diecezjalnym instytutem AK organizują Dzień Formacji Katolicko-Społecznej. Spotkanie odbędzie się w ośrodku rekolekcyjnym w Czarnej koło Końskich. Rozpoczęcie 19 maja o godz. 8.30. Zakończenie 20 maja o godz. 14.00. Spotkanie poprowadzi wykładowca katolickiej nauki społecznej na UKSW ks. dr Andrzej Jędrzejewski.

Organizatorzy zapraszają wszystkich samorządowców, polityków, członków i sympatyków Akcji Katolickiej oraz osoby zaangażowane w życie publiczne.

Koszt pobytu i zakwaterowania wynosi 70 zł.

Zgłoszenia do 15 maja można przesłać faksem: nr 044 755 39 12 lub telefonicznie: 0601994593.

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Pawła w Radomiu

## Radomska Fatima

Codziennie przed wieczorną Mszą św. grono parafian przychodzi na modlitwę różańcową. Prowadzą ją członkowie Apostolatu Fatimskiego.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej u św. Pawła rozpoczęło się dwadzieścia lat temu. Proboszcz przywiózł wtedy z pielgrzymki do sanktuariów maryjnych figurę Matki Bożej Fatimskiej. Potem były pierwsze parafialne misje. Po nich wierni przychodzili, prosząc, by nadal organizować nabożeństwa fatimskie.

## Procesje i kongresy

Największa maryjna uroczystość przypada 13 maja. Jest to wielki odpust fatimski. Godzinę przed wieczorną Eucharystią wierni gromadzą się na czuwaniu. Schola śpiewa maryjny „Akadyt”, zapraszane są też chóry z Radomia. O 21.00 wyrusza procesja różańcowa do pięciu ołtarzy w różnych punktach parafii. Mszy św. i procesji przewodniczy biskup. Od czasu, gdy na fatimski odpust przyjeżdża bp Zygmunt Zimowski, Różaniec odmawiany jest w kilku językach.

W tym diecezjalnym ośrodku kultu MB Fatimskiej odbyły się już cztery kongresy. Trwały zwykle trzy dni. Uczestnicy słuchali wykładów i konferencji oraz brali

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

udział w okolicznościowych nabożeństwach. Szczególnie zapamiętany został Kongres Różańcowy, zorganizowany tu z inicjatywy bp. Zimowskiego w Roku Różańca.

Rok temu bp Zygmunt Zimowski w czasie wielkiego odpustu fatimskiego oddał tu tejszą parafię i diecezję Niepokalanemu Sercu Maryi.

## Fatimskie relikwie

Dwa lata temu radomska Fatima otrzymała dar szczególny – relikwie dzieci, świadków fatimskich objawień – błogosławionych Hiacenty i Franciszka. Znajdują się w kaplicy fatimskiej.

Zanim stanęła ta kaplica, 25 lat temu, w kwietniu, bp Edward Materski otrzymał pozwolenie na budowę kościoła i plebanii w Radomiu Janiszpolu. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 1982 roku zostały poświęco-

ne krzyż i plac pod budowę świątyni. Pierwszy proboszcz, ks. Kazimierz Kapusta, wybudował boczną kaplicę.

Z rozmachem budowa ruszyła w roku 1989. Rok wcześniej została erygowana parafia. Jedenaście lat temu stał już budynek kościoła w stanie surowym. Został poświęcony przez bp. Materskiego i oddany wiernym do użytku. Rozpoczęły się mozolne prace wykończeniowe.

## Dotrzeć do wszystkich

W parafii działa szereg wspólnot. Istnieje Apostolstwo Chorych, Apostolstwo Modlitwy. Wierni należą do Żywego Różańca. Młodzi włączają się w KSM, grupę lektorów i parafialnej scholi. W każdą niedzielę trzech świeckich szafarzy udziela Komunii świętej w kościele oraz znosi ją chorym do domów.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Do tego kościoła coraz liczniej przyjeżdżają pielgrzymki



## KS. PRAŁAT WIESŁAW TARASKA

Święcenia kapłańskie 8.06. 1975 r. w Kurozwękach. Wikariaty – Szewna, parafia pw. NSJ w Skarżysku-Kamiennej, parafia pw. św. Barbary w Pionkach, parafia pw. NSJ w Radomiu. Stąd w 1986 r. skierowany na radomskie probostwo św. Pawła. Jeden z dwóch diecezjalnych egzorcystów.

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Nasza wspólnota powstała z części radomskiej parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Z wikariatu tej macierzystej parafii już 21 lat temu zostałem skierowany na to probostwo. Razem z wiernymi udało się nam przez te lata poprowadzić budowę i przeprowadzić wykończenie prac przy kościele. Nasi parafianie są ludźmi głęboko oddanymi Kościołowi. Są bardzo ofiarni. Angażują się w akcje charytatywne, nawet wtedy, gdy sami potrzebują pomocy. Chętnie i licznie biorą udział w uroczystościach religijnych. Podobnie jak w wielu innych parafiach, tak i u nas spora część wyjechała szukać pracy za granicą. Jest to około 200 osób, przeważnie młodych. Czy to duża liczba? Około 7 proc. parafian. Pracują między innymi w Irlandii, Anglii, Turcji, Grecji, we Włoszech. Mam nadzieję, że zdecydowana większość z czasem powróci. Tu znajdują godziwą pracę, jakiej na razie nie ma. Myślmy o nich, modlimy się za nich i chcielibyśmy nie tracić z nimi kontaktu. Cieszy nas, gdy przyjeżdżają na krótkie urlopy do Polski i wtedy widzimy ich w kościele.

**Wikariusz:** ks. Sławomir Molendowski (senior)

## Zapraszamy na Msze św.

■ W niedziele i święta – 8.00, 10.00, 11.30, 16.30  
W dni powszednie – 17.00, 18.00

**AVE** GOŚĆ RADOMSKI  
radom@goscnieдельник.pl

Adres redakcji: ul. Prusa 6,  
26-610 Radom, tel. 048 36 32 479  
Redagują: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału,  
Marta Deka, Krystyna Piotrowska